

Furman, Stanisław

"Z dziejów motoryzacji", Kazimierz Groniowski, Warszawa 1963; "Dzieje samochodu", Witold Rychter, Warszawa 1962 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 9/2, 318-320

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i występowania lazurowego kamienia. Ogłoszono też uzupełnienia dzienników ekspedycji z 1874 r. oraz listy Czekanowskiego i listy o nim.

Zawarte w IV części we fragmentach wspomnienia o Czekanowskim znane są w Polsce, jako że ich autorami są Benedykt Dybowski i Zygmunt Węgorwski. Niezmiernie cenne są natomiast materiały bio-bibliograficzne: zestawienia nazw biologicznych i geograficznych zawierających imię badacza, spis jego prac i prac o nim, spis dotyczących go materiałów archiwalnych z Irkucka, Leniנגradu i Tartu oraz krótki słownik biograficzny.

Publikacja o Czekanowskim stanowi (mimo niezbyt starannego wykorzystania polskiej literatury o nim) niezmiernie wartościową, bo źródłową pracę, która zachęca do podjęcia prac nad gruntowną monografią naukową tego badacza i podróżnika.

Józef Babicz

Kazimierz Groniowski, *Z dziejów motoryzacji*. Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Warszawa 1963, s. 233, ilustr. 133.

Witold Rychter, *Dzieje samochodu*. Wydawnictwa Komunikacji i Łączności. Warszawa 1962, s. 342, ilustr. 289.

W krótkim po sobie czasie ukazały się na półkach księgarskich dwie prace wypełniające w znacznej mierze poważną lukę, jaka istniała w polskiej literaturze poświęconej historii techniki. W kraju, w którym kursy samochodowe kończy rocznie więcej osób, niż absolwentów opuszcza szkoły średnie, brak było jakiegokolwiek pracy omawiającej dzieje samochodu, mimo że możliwości dotarcia z tematyką historyczną do szerokiego grona czytelników są w tym zakresie bardzo duże. Obie omawiane prace na pewno pozyskają sobie odbiorców, a dobrze się stało, że odmienny sposób podejścia do tematu przyjęty przez autorów pozwoli zaspokoić ciekawość osób w różnym stopniu wprowadzonych w tajniki techniki samochodowej.

Książka Kazimierza Groniowskiego, opublikowana w serii *Z dziejów techniki* wydawanej przy współpracy Zakładu Historii Nauki i Techniki PAN, reprezentuje wyższy poziom naukowy, ześrodkowując uwagę na zagadnieniach konstrukcyjnych i wchodząc głęboko w techniczne rozważania szczegółowe. Sięgnąć więc po nią powinni przede wszystkim inżynierowie i technicy mechanicy, gdyż zrozumienie jej wymaga wiadomości przewyższających te, które posiada przeciętny posiadacz prawa jazdy. Znajomości przedmiotu nie zawsze przy tym towarzyszy u autora przystępność wykładu — w książce napisanej trudnym stylem zbyt wiele jest skrótów myślowych i niedopowiedzeń, zbyt wiele spraw traktowanych jest jako oczywiste i powszechnie znane.

Pojęcie motoryzacji sprowadza autor do pojazdów drogowych o napędzie spalinowym mających przeznaczenie transportowe, a jej dzieje ujmuje jako historię konstrukcji tych pojazdów, w minimalnym stopniu zajmując się ekonomiczno-społecznymi aspektami procesu motoryzacji, które znajdują odbicie tylko w luźnych impresjach umieszczonych w końcowej partii książki. Na uwagę zasługują tu jednak liczne wykresy obrazujące wzrost produkcji i stanu posiadania parku samochodowego w różnych krajach.

W pracy odczuwa się też brak wykazania współzależności postępu techniki motoryzacyjnej i postępu innych dziedzin techniki, zwłaszcza elektrotechniki i technologii mechanicznej. Nie zwrócono też uwagi na zależności odwrotne, choćby na znaczenie prac Fonda dla przemian w całości produkcji przemysłowej.

Abstrahując od takiego zawężenia tematu, trzeba stwierdzić, że książka wnosi dużo materiału faktycznego, dobrze uporządkowanego. Otwiera ją zarys początków budowy samochodów parowych, elektrycznych i spalinowych. Jest on może zbyt zwięzły, zbyt pobieżnie omówiono tu wynalazki, które legły u podstaw całej historii motoryzacji. Najbardziej wartościową część pracy stanowią jej rozdziały drugi i trzeci. Zobrazowano w nich proces kształtowania się klasycznego samochodu i jego głównych zespołów w początkach XX w., a następnie przemiany, jakie nastąpiły w tym zakresie w latach międzywojennych. Kolejno omawia tu autor układ zasilania, układ zapłonowy, zawieszenie, system sterowania itp., a także ewolucję paliw i wyposażenia samochodów.

Starannie opracowane rysunki konstrukcyjne oraz zdjęcia stanowią znaczną pomoc w lekturze i podnoszą wartość opracowania. Bardzo celowy jest też podany w aneksie przegląd chronologiczny ważniejszych wynalazków — w przyjętym bowiem układzie materiału współzależności czasowe zacierają się, a autor nie zawsze przestrzega zasady podawania w tekście daty i kraju, w którym powstał wynalazek.

Do książki zakradło się nieco drobnych błędów, jak: łączenie wynalazku maszyny parowej wyłącznie z nazwiskiem Watta (s. 11 i 224) i podawanie przy tym daty 1765 r. zamiast roku 1781, kiedy to Watt zbudował maszynę dostosowaną do ruchu obrotowego z dwustronną pracą tłoka; błędna pisownia nazwiska Trevethik (s. 12, s. 224) zamiast Trevithick; uznawanie Szwajcara de Rivaza za Anglika (s. 46); podanie, że patent Otto wygasł w roku 1885 (s. 25), podczas gdy został on unieważniony w 1883 r.; podanie rekordowej prędkości samochodu Stanleya jako 190 km/godz. (s. 55), zamiast 206,4 km/godz. Konsekwentnie stosuje się sprzecznie z przepisami ortografii pisownię „tonna”. Są to oczywiście pomyłki mało istotne dla tematu i nie mające wpływu na ogólną wartość pracy, niewątpliwie bardzo potrzebnej i cennej.

O ile krąg czytelników książki Groniowskiego będzie siłą rzeczy dość ograniczony, to *Dzieje samochodu* Rychtera słusznie zostały wydane w dwukrotnie wyższym nakładzie. Autor, jeden z nestorów polskiego automobilizmu, okazał się znakomitym narratorem umiejącym zaangażowanie tematem przelać na karty książki i uczynić z niej lekturę interesującą dla każdego czytelnika dotkniętego bakcylem motoryzacji.

Adresując książkę do szerokiego odbiorcy, Rychter potrafił świetnie wyważyć proporcje między analizą konstrukcji a pasjonującymi opowieściami i anegdotami z dziejów automobilizmu i przemysłu samochodowego. Na podkreślenie zasługuje przede wszystkim umiejętność wypunktowania najważniejszych etapów rozwoju samochodu i wyraźne nakreślenie linii rozwojowych. Bardzo udane są pierwsze partie książki poświęcone narodzinom samochodu, gdzie zwrócono uwagę na istotny wkład twórców pojazdów parowych, którzy rozwiązyali wiele podstawowych zagadnień konstrukcyjnych klasycznego samochodu. Na dalszych natomiast rozdziałach zaciążyło zbyt wiele wiązanie dziejów samochodu ze sportem samochodowym. Autor słusznie dopatruje się postępu głównie w konstrukcjach maszyn wyścigowych, ale proces przejścia od samochodu traktowanego jako przedmiot rozrywki do samochodu-przedmiotu codziennego użytku zasługiwał na szersze omówienie.

Cennym pomysłem jest wprowadzenie do tekstu przedruków starych opisów konstrukcji samochodu, a zwłaszcza instrukcji posługiwania się nim, dobrze bowiem oddają one klimat, w którym kształtował się samochód.

Warto też podkreślić skrupulatność autora w zestawieniu faktów i umiejętność krytycznego ustosunkowania się do sprzecznych mierz ze sobą źródeł historycznych. Odnotować można tylko nieistotne pomyłki, jak sugerowanie istnienia zależności prac Cugnota od Watta (s. 18); określenie pojazdu Ravela z 1868 r. jako

parowego (s. 33), gdy w istocie miał on silnik napędzany naftą; datowanie silnika Otto w obiegu czterosuwowym na 1874 r. (s. 54) zamiast na 1876 r., czy wreszcie przypisywanie Napoleonowi oceny parostatku Fultona dyskwalifikującej wynalazcę (s. 39).

Książka Rychtera ma wszelkie dane, by stać się elementem przyciągającym czytelnika do zagadnień historii techniki i należy ją uznać za trafnie odpowiadającą potrzebom naszego rynku księgarskiego.

Stanisław Furman

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

Problemy kultury i wychowania. Zbiór studiów. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1963, s. 544.

W sześćdziesiątą rocznicę urodzin prof. B. Suchodolskiego¹ ukazał się zbiór studiów ofiarowanych mu z tej okazji przez kolegów. Zbiór podzielony jest na dwie części: *Z dziejów kultury i wychowania* (20 studiów) i *Współczesne problemy kultury i wychowania* (25 studiów). 10 prac nadesłanych zza granicy opublikowano w języku oryginałów, a więc po francusku, niemiecku, czesku, angielsku, rosyjsku i włosku.

W części pierwszej zbioru nieomal połowa esejów zajmuje się wybranymi zagadnieniami historii nauki, techniki i medycyny. Są to prace: M. Daumasa (Paryż): *Plaidoyer pour l'histoire des inventions*, W. Hubickiego: *Domniemany list do Michała Sędziwoja*, J. Legowicza: *Rola Eleatów w sporze o dynamiczną czy statyczną koncepcję rzeczywistości*, B. Leśnodorskiego: *Hugona Kotłątaja „spotkanie” z Jean-Jacques Rousseauem*, P. Mesnarda (Tours): *Elliot donne le ton à la pédagogie anglaise au temps de Henri VIII*, K. Opałka: *Teoria Petrażyckiego jako program integracji prawoznawstwa z innymi naukami społecznymi*, S. Szpilczyńskiego: *Dogmatyk w sporze z Metodjkiem (Polemika lekarzy po zgonie Stefana Batorego)*, A. Teskego: *Pascal a ateizm postulujący* oraz E. Wintera (Berlin): *Jansenismus und Polen*.

Tom poprzedzony jest krótką informacją bio-bibliograficzną o prof. Suchodolskim.

E. O.

Frank Rushbrook, *Fire Aboard. The Problems of Prevention and Control on Ships and Port Installations.* The Technical Press Ltd, London 1961, s. XVI+480, ilustr. 163.

Obszerna książka F. Rushbrooka, długoletniego oficera pożarnictwa, poświęcona jest w zasadzie współczesnym zagadnieniom techniki pożarniczej na okrętach i w portach morskich, zawiera jednak sporo fragmentów dotyczących historii tej techniki.

Część I książki (*Historical*, s. 1—35), złożona z dwóch rozdziałów: *Walka z pożarami poprzez wieki* i *Walka z ogniem na statkach* — jest całkowicie poświęcona historii. Na wstępie pierwszego rozdziału autor kreśli problemy walki z pożarami w imperium rzymskim, w starożytnych Chinach i w czasach nowszych w Europie,

¹ Por. w *Kronice* niniejszego numeru „Kwartalnika” (s. 337) informację o obchodzie tej rocznicy.